

Cena 5 zł

# KURIER Koszaliński

Rok I

Sroda, 6 września 1950 r

Nr 29

### Mimo represji dwa miliony podpisów pod Apelem Sztokholmskim zebrano w USA

NOWY JORK (PAP). Ośrodek informacyjny akcji pokojowej w Nowym Jorku ogłosił, że mimo represji wobec uczestników kampanii zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim zebrano dotychczas w Stanach Zjednoczonych 2 miliony podpisów.

## Każdy kwintal wężej z hektara to wzmocnienie Obozu Pokoju

## Dożynki w Kani – święto spółdzielczości produkcyjnej

„Serdecznie witamy” szumiały drzewa wzdłuż szerokiej drogi prowadzącej do spółdzielni produkcyjnej Kania. Zdziwieniem blyszyły szyby okien. Takiego zjazdu dawno nie oglądały. Traktory, wozy, samochody ciężarowe i osobowe płyną strumieniem umajone, pełne rozśpiewanych i radośnych gości, — spółdzielców z Kani, Karkowa, Lisowa, z całego województwa, robotników ekip łączności, POM, SOM, i innych przybyłych tu dziś gości.

Chosłowska, przodownikami pracy, witanymi burliwymi oklaskami dziesiątko tysięcznego tłumy.

Uroczystości zgaśli przewodem nliczący ZSCH — Władysław Kielanowski. W imieniu Woj. Rady Narodowej przewodni-

## NIEROZERWALNE WIĘZY ŁACZĄ LUD POLSKI Z WOJSKIEM POLSKIM

Robotnicy Zakładów im. Stalina  
przekazali sztandar żołnierzom W. P.

WARSZAWA (PAP). Dnia 3 września br. odbyła się uroczystość przekazania sztandaru ufundowanego przez robotników zakładów im. Stalina oficerskiej szkole broni pancernej oraz promocja nowej kadry oficerów W. P. Na uroczystości przybył wiceminister Obrony Narodowej — gen. broni Popławski.

Delegacja robotników zakładów im. Stalina przekazała sztandar wicem. gen. Popławskiemu, który z kolei po odczytaniu aktu erekcyjnego sztandaru, wręczył go komendantowi OSBP. W imieniu załogi zakładów im. Stalina przemówił stary działacz robotniczy ob. Stewert, który podkreślił niemożliwość walne więzy łączące lud pracujący Polski Ludowej ze stojącym na straży pokoju oddziałem Wojskiem Polskim.

Wiceminister Obrony Narodowej gen. Popławski dokonał następnie promocji nowych oficerów broni pancernej.

Wyróżniający się w nauce młodzi oficerowie zostali przemówieni cennymi nagrodami: zegarkami, radioaparataami itp. Prymusami OSBP są: ppor. Jerzy Kuśmiński — syn przodownika pracy fabryki maszyn rolniczych w Lublinie oraz ppor. Edward Debek — syn robotnika leśnego spod Suwałk.

Uroczystości przerosły się w potężną manifestację ku czci chorążego światowego obozu pokoju wielkiego Stalina, największego zwierzchnika Polaków, pływających pod flagą republikańską. Jedną z nich była holowana przez 12 ludzi.

Samoloty amerykańskie zni-żyły się do wysokości zaledwie 10 metrów nad powierzchnią rzeki i jeden z nich zaczął ostrzeliwać holowaną dżonkę, zabijając jej właściciela Yin Shiao-Lina i raniąc dwie osoby spośród załogi.

Łódź została przebita kulami w 9 miejscach, a budka z instrumentami nawigacyjnymi została zdemolowana.

Następnie samoloty skierowały się w dół rzeki i dotarły do wsi Kuo-Lau-Tse, gdzie jeden z nich z wysokości około 20 metrów ostrzeliwał grupę ludzi, holujących dżonkę. Trzy osoby zostały zabite a pięć odniosła rany. Łódź spłonęła.

Znaki rozpoznawcze na skrzydłach samolotów: biała gwiazda na niebieskim polu dowodzą jasno że samoloty były amerykańskie.

## Nowe zwycięstwa wojsk ludowych Amerykanie rzucają wszystkie siły lotnicze dla powstrzymania ofensywy koreańskiej

PEKIN (PAP). Z Phenian donoszą: Na wszystkich frontach jednostki Armii Ludowej, po przełamaniu linii obronnych wojsk amerykańskich i lisymanowskich, stawiających zaciekły opór, prowadziły w dalszym ciągu walki ofensywne.

Na wybrzeżu południowym poległo i zostało rannych w walkach z oddziałami Armii Ludowej ponad 500 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów. Wojska ludowe wzięły licznych jeńców. Oprócz tego wojska ludowe zdobyły 6 czołgów, 10 samochodów, 11 ciężkich karabinów maszynowych i inny sprzęt wojenny.

Na wschodnim brzegu rzeki Naktong, oddziały Armii Ludowej posuwają się w dalszym ciągu naprzód. W walkach w tym rejonie ponad 600 amerykańskich żołnierzy i oficerów poległo lub zostało rannych. Wojska ludowe wzięły ponad 100 jeńców oraz zdobyły 13 dział różnego kalibru, ponad 20 samochodów i znaczną ilość broni i amunicji.

Na wszystkich frontach lotnictwo Armii Ludowej prowadziło walki z przeważającymi

Strzec będziemy  
z najwyższym oddaniem władzy ludowej

## Podwoimy siły w walce o pokój

Depesza Nauczycielstwa Polskiego  
do Prezydenta RP Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. Bolesław Bierut otrzymał dziesiątki depesz od nauczycielstwa podstowych i średnich szkół ogólnokształcących, zebranego w przededniu rozpoczęcia nowego roku szkolnego na konferencjach powiatowych.

„Nauczyciele ziemi brzo-zowskiej woj. rzeszowskiego — czytamy w jednej z depesz — przyrzekają, że słowa twoje: „Nauczyciel i wychowawca muszą być szermierzami prawdy, postępu i sprawiedli wości społecznej” — będą de wiza naszej pracy. Wiary Twojej i narodu nie zawieziemy, a wzorem stanie się nam Twoja twórcza praca i Twój głęboki socjalistyczny patriotyzm”.

„Podwoimy siły w walce o pokój w oparciu o Związek Radziecki — czytamy m. in. w liście wystosowanym do Prezydenta R. P. przez nauczycieli pow. lipnowskiego. — Podnieśmy nasz poziom ideologiczny, ze szkoły uczynimy kuźnię nowych kadr inteligencji robotniczo-chłopskiej. Będziemy w pełni uczestniczyć w budowie nowego, sprawiedliwego, światłego życia w Polsce. Strzec będziemy z najwyższym oddaniem władzy ludowej, wywalczonej krwią serdeczną ludu pracującego. Wcielimy w życie wszystkie uchwały Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Mobilizować będziemy wokół nich najszersze masy ludowe, kroczące śmiało ku

sojalizmowi przez realizację Planu 6-letniego”.  
„Jednocząc się z klasą robotniczą i masami ludowymi w marszu ku socjalizmowi — czytamy m. in. w depeszy nauczycieli pow. kętrzyńskiego — zapewniamy, że poświęcimy wszystkie siły dla wychowania młodzieży w duchu moralności socjalistycznej i walki o pokój i socjalizm”.  
Nauczyciele z pow. jędrzejowskiego piszą:  
„Będziemy wytrwale i nieugięte realizować nasze zadania, wychowując powierzoną nam młodzież w myśl zasad nauki marksistowskiej. Pod Twoim Obywatelu Prezydencie przewodnictwem i przodu całej narodowi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zwyciężymy w walce o pokój i socjalizm”.

2 „superszybkościowców”  
w porcie szczecińskim  
Robotnicy „Starówki”  
osiągnęli 307  
proc. normy

Robotnicy portu szczecińskiego zanotowali ostatnio nowy sukces szybkościowego przeładunku. Załoga nabrzeża „Starówka” załadowała w rekordowym czasie 3,5 godziny, 144 tony soli potasowej na m/s „Ajne”. Pracowano taczkami, przy czym wszystkie trzy zmiany z brygadzi- stami Janem Nowackim i Henrykiem Muchą osiągnęły 178,4 proc. normy.

Aż 307 proc. normy wyrobił robotnicy „Starówki” przy rozładunku holenderskiego m/s „Helledanica”. Statek ten obsłużono w ciągu 5 godzin, co, wzięwszy pod uwagę trudności przy wyładunku ciężkiego towaru jakim jest surówka żelazna, jest niespotykanym dotychczas osiągnięciem.

Młodzież z województw  
szczecińskiego  
i koszalińskiego  
wyjechała do Nowej Huty

Armia budowniczych Nowej Huty wroczenie o ponad 1600 ZMP-owców z ochotniczej brygady ZMP i junaków z brygady turnusowej z województw szczecińskiego i koszalińskiego, którzy wyjechali, by wziąć udział w budowie Nowej Huty.

Młodzi robotnicy i chłopcy w wielkiej ilości zgłosili się do brygad ochotniczo, świadomi szlachetnego zadania, jakim jest udział w budowie największego ośrodka przemysłowego w Polsce.

W uchwałonej rezolucji ZMP-owcy i junacy SP zobowiązali się do lojalnego tempa budowy potęgi przemysłowej Polski.

Rozwiązanie sekty  
„Świadków Jehowy”  
w HRD

BERLIN PAP. W Niemieckiej Republice Demokratycznej, zarządzo- no natychmiastowe rozwiązanie sekty „Świadkowie Jehowy” (badacze pisma świętego). Wszelka działalność tej sekty jest zakazana i podlega karze. Komunikat urzędowy stwierdza, że „Świadkowie Jehowy” prowadzili na obszarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej systematyczną nagonkę przeciwko istniejącemu ustrojowi demokratycznemu i jego ustawa- pod płaszczykiem religii.

Razem z wami walczymy o pokój!  
Podziwiamy wasze osiągnięcia  
List dokerów duńskich  
do portowców Szczecina

Robotnicy portowi Szczeci-  
na otrzymali od swych towa-  
rzyszów dokerów kopenhaw-  
skich list wyrażający solidarno-  
ść duńskiej klasy robotniczej  
z masami pracującymi  
Polski Ludowej w walce o  
trwały pokój światowy. Do-  
ktry duńscy piszą młodym  
inni:

„My również pamiętamy  
okrucyństwo wojny i chołaż-  
nie cierpieliśmy tak, jak wy  
mieszkańcy innych krajów  
Europy wschodniej, nienawi-  
dzimy jej i wszelkimi siłami  
będziemy przeciwko niej wal-  
czyć. Nasza organizacja rów-  
nież podobnie jak wasza po-  
parła w pełni apel Światowe-  
go Komitetu Obrótców Poko-  
ju w Sztokholmie. W prze-  
ciagu 8 dni zebraliśmy 1500  
podpisów, protestując w ten  
sposób przeciwko wojnie i  
użyciu bomby atomowej.”

Robotnicy portu Kopenhagi  
chcą i żądają aby port służył po-  
koiowi dlatego na ostatnim  
zebraniu w dniu 24 kwietnia  
przyjęliśmy następującą re-  
zolucję:  
„Havbearbejdernes Fælles  
forbund” (Związek Robotni-  
ków Portowych) oświadcza,  
że port kopenhaski powinien  
być portem służącym pokoi-  
wi i wolnemu obrotowi, a nie  
portem dla celów wojennych.  
Dlatego zwracamy się do  
wszystkich zorganizowanych  
robotników i ludu broniących  
pokoiu, aby razem z nami  
ostro potępiali fakt wyłado-

wywania w naszym porcie  
amerykańskiej broni. My pra-  
gnemy pokoju i lepszych wa-  
ruków socjalnych, a nie ar-  
mat, czołgów czy samolotów  
rakietowych.  
My wiemy, że przede wszystkim  
winnymi podziękować  
Związkowi Radzieckiemu za  
naszą wolność, gdyż Armia  
Czerwona była ta, która zmu-  
siła imperialistów do tworze-  
nia drugiego frontu w Euro-  
pie! Tak samo jak byliśmy  
przeciwni hitlerowskiemu Niem-  
com, tak samo obecnie jest-  
my przeciwni dolarowemu  
imperialistom, którzy przez  
marshallowską „pomoc”, sto-  
sując faszystowskie metody  
próbują podporządkować so-  
bie kraje zachodniej Europy.  
Walcząc przeciwko nim wszy-  
scy robotnicy muszą się zjedno-  
czyć.

Międzynarodowa solidarno-  
ść klasy pracującej jest wa-  
runkiem utrzymania pokoju i  
jest konieczna w walce o lep-  
szy ustrój socjalistyczny.  
Wzmocnienie krajów demokra-  
cyj ludowej i Związku Radzie-  
ckiego jest również wzmocnie-  
niem ruchu robotników w  
krajach zachodnio europejs-  
kich i pozostałych częściach  
świata. Wasze zwycięstwa so-  
cjalne, ekonomiczne i politycz-  
ne są również naszymi zwycię-  
stwami. Z największym po-  
dziewem pozdrawiamy was,  
życząc szybkiej odbudowy wa-  
szego kraju

# Nowe porty powstaną nad „Morzem Kujbyszewskim“

## W górę Wolgi pędzą statki o wielkim tonażu

MOSKWA (PAP). Uchwały Rady Ministrów ZSRR o budowie największej na świecie elektrowni wodnej na Woldze, w pobliżu Kujbyszewa oraz o budowie elektrowni w stalingradzkiej, jak również w sprawie nawodnienia olbrzymich terenów nad morzem kaspijskim — znajdują się w centrum zainteresowania społeczeństwa radzieckiego.

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi TASS, wiceminister Radzieckiej Floty Śródlądowej — Czerewkow podkreślił, że budowa największych na świecie elektrowni wodnych na Woldze w pobliżu Kujbyszewa i Stalingradu zmieni całkowicie oblicze tej rzeki. Przy budowie tych potęż-

nych obiektów epoki stalinowskiej — oświadczył wiceminister Czerewkow — rozwiną się w sposób zasadniczy najważniejsze zagadnienia energetyczne, irygacyjne i transportowe. Wzdłuż przyszłych zapór wodnych elektrowni kujbyszewskiej i stalingradzkiej zbudowane zostaną mosty kolejowe przez

Wolgę. Poważne zmiany dokonane zostaną wzdłuż koryta rzeki. Zapora kujbyszewska stworzy olbrzymie spleźnienie wody w górnym biegu rzeki, a zbudowanie zapory stalingradzkiej polepszy znacznie warunki żeglugi w dolnym biegu Wolgi. Zwiększenie głębokości rzeki umożliwi wzrost tonażu floty rzecznej.

Gigantyczna zapora wodna kujbyszewska elektrowni wodnej, podnosząc znacznie poziom wody, stworzy olbrzymi rezeruar wodny, tak zwany „Morze Kujbyszewskie“. — O

wielkości tego rezeruaru świadczy fakt, że ciągnął się on będzie na 500 km. Głębokość tego „morza“ umożliwi żeglugę statków o największej pojemności.

Podobna sytuacja zaistnieje przy zaporze stalingradzkiej. Obie zapory znacznie osłabią szybkość prądu, co przyczyni się do przyspieszenia żeglugi statków, płynących z Astrachania w górę Wolgi. Liczne porty zostaną przebudowane względnie przeniesione na inne miejsce. — Olbrzymimi portami rzecznymi staną się przystanie w Ulianowsku i Kazaniu. Obecnie Kazań znajduje się w 5 km od Wolgi. Po zakończeniu budowy zapory wodnej w pobliżu Kujbyszewa, Wolga przepływać będzie tuż obok miasta.

Na „Morzu Kujbyszewskim“ zbudowane zostaną liczne nowe porty, które posłużą, jako schronienia dla statków podczas sztormów.

Wiceminister Czerewkow, stwierdził następnie, że olbrzymi kolektyw uczonych, inżynierów i techników z transportu rzeczno-go stoi przed zadaniem rozwiązania w jak najkrótszym czasie skomplikowanych zagadnień. M. in. zbadać należy warunki żeglugi na Woldze w nowych warunkach i opracować projekty nowych typów potężnych statków, mogących pływać zarówno w warunkach rzecznych, jak i morskich.

# 10.000 ognisk stonki ziemniaczanej zniszczono w kraju

WARSZAWA (PAP). Służba ochrony roślin zakończyła po myślnie, prowadzoną od 22 maja br. w województwach: szczecińskim, poznańskim, wrocławskim, częściowo bydgoskim i gdańskim akcję masowego zwalczania groźnego szkodnika upraw ziemniaczanych — stonki, który wstąpił w r.b. w woj. zachodnich w ogromnych, dotychczas nigdy nie spotykanych ilościach.

W wyniku akcji, zniszczono 10.000 wykrytych ognisk stonki ziemniaczanej, o charakterze nalotowym, powstałych przeważnie w wyniku dokonanych przez samoloty amerykańskie masowych zrzutów

łóż stonki ziemniaczanej na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Czechosłowacji.

Walka ze stonką ziemniaczaną prowadzona była przy ogromnym nakładzie środków chemicznych i technicznych, przy czym decydującym czynnikiem w tej wielkiej kampanii, była pomoc Związku Radzieckiego, który na czas trwania akcji przeliczono, przysłał do Polski wybitnych fachowców, jak również dostarczył duże ilości środków chemicznych oraz najnowocześniejsze opryskiwacze i inną sprzęt techniczny.

### Za kontakty ze szlakiem amerykańskim

# Biuro Polityczne SED usunęło z partii 6 osób

BERLIN (PAP). Dziennik „Neues Deutschland“ opublikował komunikat, w którym czytamy m. innymi: Zgodnie z uchwałą II Plenum Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej

Partii Jedności SED, Biuro Polityczne usunęło z Partii Paula Merkera, Leo Bauera, Bruno Goldhammera, Willy Kreikemeiera, Alexa Ende i Maria Bränterera za kontakty z agentem wywiadu amerykańskiego

Noelem Fieldem i udzielanie wydatków pomocy wrogowi klasowemu.

Towarzysze Bruno Fuhrmann, Hans Traubner, Walter Welling i Wolfgang Langhoff, których działalność doprowadziła do pośredniego popierania wroga klasowego, zostają pozbawieni prawa wykonywania jakichkolwiek funkcji.

Komunikat stwierdza, że podstawa oskarżenia w stosunku do wszystkich 16 osób jest wspólna: wieloletnie, a częściowo i latniące do ostatniego czasu kontakty z przedstawicielami wywiadu anglo-amerykańskiego, w szczególności ze szpiegiem amerykańskim Noelem Fieldem, którego nazwisko figurowało w dokumentach procesu Laszlo Rajka, odbytego w Budapeszcie we wrześniu 1949 roku.

Na procesie tym dowiedziono, że Noel Field był głównym pomocnikiem Allena Dullesa (kierownika utworzonego w czasie wojny w Szwajcarii ośrodka europejskiego wojenno-strategicznego służby wywiadowczej Stanów Zjednoczonych).

Noel Field oficjalnie uchodził za przedstawiciela charytatywnej komisji kościoła uniwersyteckiego w Europie, w rzeczywistości zaś był bezpośrednim współpracownikiem Dullesa w organizowaniu sieci szpiegowskiej. Field jako kierownik tej organizacji udzielał materialnego poparcia emigrantom politycznym i w ten sposób nawiązywał z nimi kontakty i przyjaźnie stosunki, oraz dokonywał werbunku do amerykańskich organów szpiegowskich.

# Chłopi wzywają do współzawodnictwa w przekraczaniu planów dostaw zboża

WARSZAWA (PAP). W całym kraju odbywają się wesele wsi zebrań, w czasie których chłopcy radzą nad gromadzkimi planami skupu zboża. Pomysłowi urodzaj, obfite zbiory, a jednocześnie korzystne ceny zachęcają do sprzedaży zboża państwu bez pośrednictwa po dokonanych omiatach.

W licznych gromadach chłopcy mało i średniorolnicy nie tylko oceniają plan skupu, jako możliwy do wykonania, ale podejmują zbiorowe i indywidualne zobowiązania przekroczenia planu i przedterminowego wykonania dostaw zboża do punktów skupu.

# 50 b. deputowanych Korei Płd. potępia agresję amerykańską

PEKIN PAP. Jak donosi radio Peking, 50 b. deputowanych „Zgromadzenia Narodowego“ Korei południowej opublikowało deklarację, która głosi m. in.:

My, 50 b. deputowanych narodu koreańskiego Zgromadzenia Narodowego Korei południowej wraz z całym narodem koreańskim popiera my odezwę Komitetu Centralnego Jedynolitego Demokratycznego Frontu Patriotycznego z 14 sierpnia i złożyliśmy nasze podpisy pod „De-

klaracją Narodu Koreańskiego“. W chwili gdy akcja zbierania podpisów pod „deklaracją narodu koreańskiego“ objęła cały naród, rozbestwieni imperialiści amerykańscy dokonują barbarzyńskich nalotów na nasze miasta i wieś, mordując ludność cywilną, burzą zakłady przemysłowe i fabryki, linie kolejowe, szpitale, instytucje kulturalno-światłowe, domy mieszkalne, wzniesione rękoma narodu koreańskiego. Bestialstwa dokonywane dzisiaj przez imperialistów amerykańskich są wyrazem ich datenia do narzucenia jarzma niewoli kolonialnej narodowi koreańskiemu.

Próbne to są jednak marzenia. Naród koreański, bezgranicznie oddany ojczyźnie, bohatercko walczący przeciwko zbrojnej interwencji obcej, o pokój i niepodległość ojczyzny.

Zwycięstwo — stwierdza dalej deklaracja — może wywalczyć tylko naród skupiony wokół przewodniczącego Rady Ministrów Kim Il-Sena. Niszczytelny jest już dzień całkowitego jednoczenia, wolności i niepodległości naszej ojczyzny. Miedziak jest dzień rozgromienia imperialistów amerykańskich i zagłady zdraździeckiej klikki Ili Szmang. Z niewzruszoną wiarą w zwycięstwo składamy nasze podpisy pod „Deklaracją Narodu Koreańskiego“.

Pod deklaracją następują podpisy 50 b. deputowanych.

# GŁOS MILIONÓW

## „Prawda“ o Ogólnopolskim Kongresie Pokoju

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka zamieszcza obszernie sprawozdanie z przebiegu Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju w Warszawie.

Dziennik podkreśla, że przemówienia na Kongresie delegatów, reprezentujących szerokie rzesze ludności polskiej, technicy niezłomną wiarą w zwycięstwo pokoju.

„Prawda“ ogłosiła pod tytułem: „Obrońcy Pokoju wzmacniają walkę przeciwko podległości wojennym“ tekst rezolucji uchwalonej na Ogólnopolskim Kongresie Pokoju oraz sprawozdanie z wielkiego wiecu w Warszawie, zorganizowanego na cześć Kongresu.

# Otwarcie Międzynarodowych Targów w Płowdiw

SOFIA PAP. W Płowdiw (Bułgaria) odbyło się uroczyste otwarcie XIV Międzynarodowych Targów, w których bierze udział Związek Radziecki, kraje demokracji ludowej oraz liczne firmy państw kapitalistycznych.

Duże zainteresowanie wzbudza pawilony Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier i Albanii. Największą jednak frekwencją potowa na jest w pawilonach Związku Radzieckiego.

Międzynarodowe Targi w Płowdiw, odwieczną ołtarz obywateli sukcesy mas pracujących krajów demokracji ludowej, kroczącej na drodze do socjalizmu.

# Aktyw ZZK omawia sposoby realizacji Planu 6-letniego w kolejnictwie

WARSZAWA (PAP). Na rozprawie posiedzeniu Zarządu Głównego Zw. Zaw. Kolejowców, alitwistę przedyskutowano podstawowe zadania Związku w realizacji Planu 6-letniego. Na obrady przybyli: minister komunikacji inż. Rabanowski, wiceminister inż. Strzelecki, wiceprzewodniczący CRZZ pos. Łwik kier. wydz. org. CRZZ, pos. Rusteki i przedstawiciel KC PZPR — ob. Gordon.

W pierwszym dniu obrad wykładali referaty: przewodniczący Zarządu Głównego Związku — Stanisław Siachacz i dyr. ekonomiczny PKP — inż. Gehorsam.

# III Kongres FDGB zakończył obrady

BERLIN PAP. W niedzielę zakończył obrady III Kongres Wszechwłoch Zawodowych (FDGB) Kongres uchwałił jednomyślnie nowy statut, rezolucje o zadaniach Związków Zawodowych

w walce o pokój. Jedność Niemiec i o dobrobyt mas pracujących oraz rezolucję w sprawie masowej pracy kulturalnej.

Na posiedzeniu nowego Zarządu FDGB wybrano Prezydium. Przewodniczącym wybrany został ponownie Herbert Warnke.

W przemówieniu końcowym Herbert Warnke podkreślił wielkie znaczenie III Kongresu Wszechwłoch Zawodowych dla dalszego rozwoju ruchu zawodowego w Niemczech, dla wzmocnienia walki przeciwko trójce i podjęciem wojennym, jak również walki o pokój, jedność Niemiec i jasność akcji klasy robotniczej.

Wśród burzliwych owacji Warnke wznosił okrzyk na cześć genialnego wodza mas pracujących — świętego Józefa Stalina.

Kongres zakończył się adaptacją Młodzieżowcówki.

# WYGRAMY WALKĘ O POKÓJ

Cele nasze osiągnęliśmy opierając się na wypróbowanych metodach radzieckich gospodarstw kolchozowych — zakończył przewodniczący, Chocemy pracować dla pokoju. Nasza praca podajemy dłoń walczącym o wolność swych narodów żołnierzom bohaterów Chin Ludowych i Korei. Wygramy walkę o pokój, bo z nami jest Związek Radziecki i chorągiew Pokoju wielkim Stalinem na czele.

Zza chmur wychyliło się słońce. Płyną w niebo dźwięki hymnu radzieckiego, huśta oklaski i długie niemiłknie okrzyki na cześć Stalina, Prezydenta Bieruła, Pokoju.

Witani burzą oklasków przodownicy pracy Pracę z PRG i Wojskowych ze spółdzielni produkcyjnej Karkowa zapewnili w imieniu swoich towarzyszy, że nie zmarzną ani jednego kłosa, że pracować będą lepiej i szybciej i wydajniej, niż dotychczas.

Przewodniczący ZSL poseł Dachow gorąco życzył chłopcom nowych wspaniałych o-

sięgnięć i zachęcał do twardej nieubłaganej walki z wstępnym kulakow wsijskich.

Następnie głosił I sekretarz Kom. Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Jerzy Pryma. „Podsumowując swoje osiągnięcia z pierwszego roku Planu 6-letniego stwierdzacie sami, że obrabiacie słuszną drogę. Przez zakładanie spółdzielni produkcyjnych budujecie nowe życie, nową Polskę socjalistyczną. Wrogowie klasowi, kulacy wlejący chęć przeszkodzić nam w pełnej realizacji naszych zadań. Musimy ich dekonspirować na każdym kroku i paraliżować ich działanie.“

W chwili gdy obchodzimy naszą wielką uroczystość, nasz triumf — koreańska armia ludowa bije na głowę wojsko imperialistów. Zbliża się dzień całkowitego wyzwolenia Korei. I my na swoim odcinku prowadzimy walkę o Pokój. Naszym zadaniem w tej walce — zadanie PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych, młodzieży robotniczej i wiejskiej, średnio i mało rolnych chłopów — jest stać podnoszenie wydajności pracy. Każdego kwintal więcej z hektara to jeszcze jedna gwarancja utrzymania Pokoju.

Budujemy nową Polskę. W tej budowie najważniejszą odpowiedzialnością ma młodzież. Tym nowym ludziom powierzamy nowe zadania. Takim zadaniem jest popularyzowanie

wśród chłopów gospodarki kolektywnej. Chłopi sami muszą się o tej wyższości przekonać tak jak przekonał się ci, którzy dziś święcą triumf swych osiągnięć — spółdzielcy z Kani, Karkowa i innych. Pracując w zwartym szereg, zwieryając mocniej ten szereg wygramy walkę o Pokój“.

# DEFILADA — ARMII POKOJU

W barwnie defiladzie przesuwały się wśród entuzjazmu radośnie zastępy potężnej wiewskiej armii Pokoju. Młodzież, zespoły LZS-ów, dzieci, chłopcy, robotnicy, artystyczne zespoły świetlicowe obrazujące zdobycze wsi polskiej. Witane burzliwym oklaskami przeciwnicy przed trybuna pleśno, konno i na wozach delegacje wsi, gromad, spółdzielni produkcyjnej i zespołów PRG.

Defilowali pierwsi z pierwszych — przedownicy pracy. Warkotem kilkuset mechanicznych koni huczały traktory, a wśród nich potężny czerwony kombajn — symbol nierozwalnej więzi przyjaźni z Związkiem Radzieckim.

Kania do półnej nocy świątecznej uroczysty dzień. Rozbrzmiewały skoczne melodie. Liczne zespoły artystyczne umiły zabawa tym, którzy ukochali jeden etap zwyciężonej, twórczej pracy.

Wies polska przystępuje do nowego wysiłku — jesiennej akcji siewnej. (am)

# Walki w Korei

(Dokończenie ze str. 1-52)

LONDYN (PAP). Według doniesień korespondentów z kwatery głównej wojsk amerykańskich, wojska północnokoreańskie zajęły miasto Tabudung w odległości 25 km. od Tegu. Na froncie wschodnim wojska północnokoreańskie zajęły w niedzielę Angang i posunęły się dalej na południe od tej miejscowości. Inne oddziały koreańskiej armii ludowej przetrwały się na zachód od Angang. W niedzielę wieczorem czolówki wojsk północnokoreańskich znajdowały się w odległości zaledwie 8 — 9 km na północ

ny zachód od Kiondu, ważnego węzła kolejowego i drogowego na południowy zachód od Pohang. Ogółem od niedzielnej rano wojska północnokoreańskie operujące na froncie wschodnim, posunęły się naprzód o 22 km., dokonując zaręczym wypadu w kierunku Jongczon w kierunku zachodnim.

NOWY JORK (PAP). Tokijski korespondent agencji United Press donosi, że na pomoc wojskom amerykańskim, usiłujemy powstrzymać ofensywę koreańskiej armii ludowej, rzucano wszystkie samoloty amerykańskie czynne w Korei, w tym „forty latające“ b-29,

**Bluzki i spódnice MODA i ŻYCIE**  
Nr. 25

# Pod przewodem Stalina zwyciężymy w wielkiej bitwie o pokój, o szczęście ludzkości

## Przemówienie Wandy Wasilewskiej na I Polskim Kongresie Pokoju

Dziś, w Warszawie, w dniu 1 sierpnia 1950 r. odbył się I Polski Kongres Pokoju. W tym dniu, w Warszawie, w dniu 1 sierpnia 1950 r. odbył się I Polski Kongres Pokoju. W tym dniu, w Warszawie, w dniu 1 sierpnia 1950 r. odbył się I Polski Kongres Pokoju. W tym dniu, w Warszawie, w dniu 1 sierpnia 1950 r. odbył się I Polski Kongres Pokoju.

granic i nie ma ograniczeń możliwości życia ludzkiego. Nie chcemy ani atomowej bomby, ani żadnej innej bomby, nie chcemy jej rzucać na nikogo, nie chcemy zdobyć, nie chcemy przetrwać, nie chcemy przetrwać, nie chcemy przetrwać.

Chcemy jednego — aby na nas nie rzucono bomb atomowych, nie chcemy ginać od żadnych bomb, nie chcemy ginać od żadnych bomb, nie chcemy ginać od żadnych bomb.

Strasza nas atomowa bomba, a jednocześnie chcą nas oszukać, chcą nas zniechęcić opowiadając o jakimś wspaniałym porządku amerykańskiego życia, które z sobą niosą.

Widziałam własnymi oczyma ma co nieład amerykański zdobywca narodom Europy. Widziałam w Rzymie rodzinę włoskich robotników, które od 5 lat mieszkają na ulicy pod murami rzymskich pałaców, pod rozpętaną szmatą, pod kawałkami dyktu, na wiązce zgniętej słomy. Cafe rodzinny. Tam się rodzą i umierają dzieci, tam mieszka człowiek pod deszczem, pod wiatrem, pod palącymi promieniami słońca.

Widziałam na północy Francji jak na zebraniu górników przychodzili ich żony z wyndolnymi niemowlętami na ręku, owiniętymi w brudną szmatę.

To jest właśnie porządek amerykański. Ale my mówimy im: Nie chcemy waszego porządku. Mamy swój własny porządek, porządek narodu, który wyzwolił się ze straszliwej okupacji, który pokonał faszyzm, który na swej ziemi buduje wspaniałe nowe życie. Nie pozwolimy, żeby ktokolwiek wtrącał się do naszych spraw. My sami chcemy gospodarzyć na swojej ziemi,

chcemy żyć w pokoju i do tego pokoju mamy prawo.

Nie tylko za wolność swojej ojczyzny, ale za pokój dla wszystkich umierał radziecki żołnierz pod Stalingradem, umierały dzieci w Leningradzie, ginął polski żołnierz pod Lenino i na Wale Pomorskim — za wolność i za pokój. O tę wolność i o pokój dziś walczą razem z nami cały świat, walczą Murzyni w Afryce, walczą i zwyciężają Chłirczy, walczą portowi robotnicy i górnicy we Francji, walczą chłop włoski, wystawiając na głowę pierś na kule policji — wszystko co uczciwe i prawe walczy dziś o pokój na świecie.

W ciężkich warunkach, trudnych pierwszych latach wojny, w 1941 — 42 r. kiedy nawała hitlerowska podeszła do stolicy Związku Radzieckiego, kiedy na Moskwę padały bomby, w murach kremleskich czuwał człowiek, którego serce było przejęte już wtedy nie tylko wiarą i wolą zwycięstwa, ale wiarą w pokój, który przyjdzie i wolą stworzenia tego pokoju. Ten człowiek ani na jedną sekundę nie opuścił swojej stolicy, swego miasta, był ze swoim narodem. Oczy i serca dwu-

stu milionów ludzi zwracały się w jego stronę, w stronę gwiazd kremleskich, świecących w trudnym okresie czasu na radzieckiej ziemi.

Imię tego człowieka dawało siłę żołnierzom, idącym w bój, imię tego człowieka dawało siłę pracującym o głodzie i chłodzie robotnikom w fabrykach. Imię tego człowieka było nadzieją matek, imię tego człowieka było wiarą młodzieży, najgłębszą miłością całego narodu.

Ten człowiek był naszym wodzem, był wodzem całej postępowej ludzkości w walce z faszyzmem. Ten człowiek jest dziś chorążyym sztandaru pokoju, chorążyym sztandaru życia, chorążyym sztandaru szczęścia całej ludzkości (oklaski — sala skanduje Stalin).

On jest chorążyym tego sztandaru i dlatego my, pod tym sztandarem walcząc, zdajemy sobie sprawę z tego, że nie jesteśmy sami, że miliony i setki milionów ludzi całego świata idą razem z nami. Pod tym sztandarem wszyscy razem pokonamy zakusy zbrodniarzy, usiłujących przygotować krwawą nową zbrodnię. Pod tym sztandarem, z imieniem Stalina, w wielkiej walce o pokój, w walce o szczęście ludzkości, o szczęście każdego człowieka — zwyciężymy, (burzliwe oklaski, zebrani wstają, skandując: Bie-rut, Stalin).

# Budujemy socjalistyczną Warszawę

## Przełomowe znaczenie Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszaniowej



Różnie nowa Warszawa

1 sierpnia 1950 r. potężne kopaczki mechaniczne wydobły pierwsze metry sześcien ziemi z wykopów pod budowę Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszaniowej. Dzień ten przejdzie do historii budownictwa polskiego jako data rozpoczęcia budowy pierwszej w Polsce socjalistycznej dzielnicy wielkiego miasta.

Marszałkowska Dzielnica Mieszaniowa powstaje bowiem jako wynik ścisłego powiązania założeń urbanistycznych, socjalistycznych i gospodarczych ze wskaniami ideologicznymi i wychowawczymi. Agencja API zwróciła się do współtwórców projektu MDM, inżynierów Sigalina i Knothe z prośbą o udzielenie bliższych wyjaśnień co do powstającej dzielnicy.

### Oto ich wypowiedź:

MDM jest nowym etapem realizacji centrum Warszawy. W dawnej kapitalistycznej Warszawie ulica Marszałkowska stanowiła kwintesencję wielkomiejskiego centrum. W nowym układzie miejskim ulica ta stanie się centralnym nerwem nowej, socjalistycznej Warszawy. Dzielnica ta będzie spełniała zadanie warszawskich mas roboczych, pragnących, by centrum stolicy stało się ośrodkiem wielkiego socjalistycznego handlu, kultury oraz mieszkania pracowniczego.

Trzeba podkreślić, iż MDM będzie częścią miasta, organicznie i mocno związaną z resztą miasta, nie zaś śródmiejskim osiedlem. Jest to wyraz nowych tendencji w urbanistyce, zgodnie z którymi coraz częściej mówimy o budownictwie miejskim zamiast o budownictwie osiedlowym. Wynika to z faktu, iż dziś planowa, skoordynowana działalnością obejmujemy nie tylko samo mieszkanie, ale i pełnię urządzeń socjalnych i komu-

stg.

U progu nowego sezonu w sali Teatru Polskiego w Szczecinie zebrał się w ub. niedziele wszyscy pracownicy szczecińskich teatrów. Zebranie poświęcone było omówieniu zadań społecznych Teatru, znaczenia pracy artystycznej w wielkim dziele budownictwa socjalizmu w Polsce.

Zespołowi teatrów szczecińskich zarzucono dotychczas — nieustannie od wyników pracy artystycznej — trwałe w jakimś nieczym nie umietywanym odosobnieniu. Żyjąc w izolacji, z mało zróżnicowanymi formami życia, w grupie, w której nie było żadnych wiążących zespołu



Scena z „Wodewilu Warszawskiego”, komedii muzycznej Górczyńskiego i Sępczyńskiego, w Teatrze Powszechnym w Szczecinie. Na pierwszym planie Jaskowski i Świątek.

# Sztuka — wychowawcą nowego człowieka

## O wielkich zadaniach Teatru w Szczecinie

ze społeczeństwem. Miało to — i mieć musiało — wpływ nie tylko na t. zw. „atmosferę” w teatrze, ale także na sam styl pracy artystycznej, a więc i na artystyczną wartość przedstawień.

O tym właśnie nowym stylu pracy, którego domagamy się od ludzi teatru w Polsce, wypowiedział bardzo wiele pięknych i trafnych uwag nowy dyrektor artystyczny teatrów szczecińskich Hugo Moryciński. Niepodobna w żadnej dziedzinie sztuki, a zwłaszcza w teatrze, osiągnąć pozytywne wyniki artystyczne w oderwaniu od rzeczywistości. Teatr, by stać się wartościową twórczą i istotną, musi włączyć się całkowicie w nurt społecznego życia. Fałszywa i szkodliwa jest frazeologia kapitalistyczna o fikcyjnej „niezależnej” sztuce, w istocie niezależnej od prawdziwego życia, a za to wprężonej w żalosną służbę dla klasy burżuazyjnej.

Dyr. Moryciński mówił następnie o konieczności zwiększenia dyscypliny pracy w zespole, o współzawodnictwie, którego piękny przykład dał ostatnio zespół teatralny pra-

cownik stolarskiej. Mówił dalej o konieczności czynnego udziału w pracy społecznej, o kształceniu ideologicznym, o współpracy młodych aktorów ze starszymi. Poprzez pracę całego zespołu, jego powiązanie z zagadnieniami, którymi żyje całe społeczeństwo, osiągniemy to, że każda premiera w naszych teatrach będzie nie tylko mniem lub więcej udaną imprezą rozrywkową, ale prawdziwym świętem artystycznym dla mieszkańców naszego miasta.

### UBOJOWIENIE TEATRU

W imieniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR przemówił następnie kier. Wydz. Propagandy Frank. Stwierdził on, że tylko poprzez nasycenie repertuaru współczesną dramaturgią, poruszającą najistotniejsze zagadnienia naszego życia, w służbie ideałom reprezentowanej przez najbardziej twórczą klasę robotniczą teatr może iść naprzód, uzyskać właściwą siłę, osiągnąć ten stopień ubojowania, który narzuca mu dzisiejsza rzeczywistość. Teatr na tej drodze spełnia ogromne zadanie, pomaga-

ją w wychowaniu nowego człowieka. Walczy z resztkami kapitalistycznych przeżytków w świadomości, walczy o postęp, o to co silne, nowe i prężne.

Szczecin jest miastem od niedawna przywróconym polskości, o społeczeństwie o dużej dynamice, ale świeżym i jeszcze niescalonym. Teatr ma specjalne, niezwykle atrakcyjne zadanie w pracy nad scaleniem tego społeczeństwa. Wyrazem całkowitego niezrozumienia tego zadania jest pokutująca nieszczęśliwie jeszcze wśród niektórych aktorów „cygańskość”, dążenie do ustatkowania zmian środowiska. Dobrze pracujący aktor nie może „znudzić się” publiczności, odtwarzać przeciwci wciąg nowe, wzbogaca się, pogłębia talent. Trzeba walczyć o zdrowe ambicje zespołu aktorskiego, tylko dobry kolektyw aktorski, a nie rzekome „wielkość” muszą tu być właściwą miarą.

By stworzyć taki zespół, potrzebne są dwa warunki: po pierwsze odpowiedzialna atmosfera wewnętrzna poprzez właściwą współpracę młodych aktorów ze starszymi. Jednost-

spół aktorski liczy około 75 osób, co umożliwi uruchomienie nie teatru objazdowego. Użytkownikami na nowy sezon zespół pracą stałą bądź doraźną szeregu wybitnych młodych reżyserów, mianowicie Ukłel, Wyszomirskiego, René-Zuchlewskiego. Obok wymienionych pozostają jako reżyserowie w Szczecinie dyr. Moryciński i Perz.

Opuścili Szczecin Malicka, Wysocka, Bryliński, Feldmannówna, Bryliński, który przeniósł się do Łodzi, przybędzie do Szczecina na występ gościnnie.

W repertuarze ustalono już 16 sztuk z czego 6 klasycznych, 10 współczesnych (polskich i radzieckich). Nazbliższe przewidziane premiery — to „Rewizor” Gogola w reżyserii Morycińskiego i „Dobry Człowiek” Gruszczyńskiego w reżyserii Ukłel. Zapowiedziana poprzednio premiera sztuki Bratnego została odłożona na późniejszy termin.

Dyr. Moryciński zapowiedział również szereg odczytów i wieczorów dyskusyjnych na tematy teatralne, które odbędą się bądź w świetlicy Artystycznej, bądź w salach teatralnych bezpośrednio po przedstawieniach.

Tak tedy u progu nowego sezonu wita ją nas w teatrze „nowe nadzieje”. Ufajmy, że nakreślona przez dyr. Morycińskiego słuszną i trafna linia rozwoju teatru szczecińskiego zostanie w pełni utrzymana. Ogółem nowy ze-

### ZMIANY PERSONALNE. REPERTUAR

Dyrektor Moryciński omówił na zebraniu zmiany personalne w naszych teatrach oraz repertuar w nowym sezonie.

**Warczące w rury**

**Warcząca rurka nie daje spać**

Miło jest słuchać muzyki, płynącej z głośnika radiowęzła w Białogardzie. Za zdiofonizowanie naszego miasta jesteśmy mu bardzo wdzięczni, lecz nie wszystko tu „gra” jak należy, a mianowicie, mieszkający domu przy ulicy Maria na Buczka 9 skarżą się na warczą z rury umocowanej na dachu, która podtrzymuje przewody radiowęzła, a warokiem swym nie pozwala spać w nocy. Mieszkańcy „radiofonizowanego domu” chodzili już kilkakrotnie do kierownika radiowęzła z prośbą aby rure te zapełnić piaskiem, oraz dziurę wybitą w dachu, przy zakłóceniu owej „warczącej rury” zreperować, ponieważ po deszczach są duże zacieki w mieszniach. Do tej pory jednak nie odniosło to żadnego skutku. Czyżby radiowęzła Białogard był taka instytucja, która jedno robi a drugie psuje? My sądymy inaczej i czekamy na usunięcie powyższych usterek.

(B. B. korespondent)

**Opięka dentystyczna w pow. waleckim**

Staraniem lekarza powiatowego, zorganizowano w Walczu przed dwoma laty ruchomą dentystyczną ambulanś międzyшкоlny. Jedyny tego rodzaju obiekt w województwie, posiada wmontowany w semochód fotel dentystyczny i przez cały rok jeździ do najodleglejszych zakątków powiatu, gdzie udziela pomocy diastwie szkolnej.

Ambulanś obsługuje niezmołodowany dr. Łazowska, która bezplatnie dokonuje najniezbędniejszych zabiegów dentystycznych, leczenia i plombowania zębów. Ambulanś w ciągu roku dwukrotnie jest w każdej gromadzie. Wynikiem troskliwej opieki jest to, że dzieci w pow. waleckim nie chorują na próchnicę i posiadają zdrowe zęby. A może Prezydium Innych Pow. Rad Narodowych pójda za przykładem Walcza i też uruchomi na swoim terenie ruchomą międzyшкоlną ambulanś dentystyczną? (mr)

**Ośrodki maszynowe w walce klasowej**

**Popelnione błędy są nauką jak w przyszłości walczyć z wyzyskiem na wsi**

1 i 2 bm. dział Ośrodków Maszynowych przy Centrali Rolniczych Spółdzielni w Koszalinie zwołał odprawę wsielskich Instruktorów powiatowych z województwa koszalińskiego, by omówić przygotowania SOM-ów do jesiennej akcji siewnej. W obradach wzięli także udział przedstawiciele: KW PZPR, WKW, ZSL, CRS — Szczecin i CRS Koszalin.

Zebrań wysłuchali kolejnych sprawozdań z przebiegu pracy Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych w tegorocznej akcji siewnej. O pracy SOM w powiecie białogardzkim mówił instruktor powiatowy z Białogardu Spychalski: „nie wykonaliśmy planu, gdyż sobowłaziliśmy się go wypełnić w 150 proc. Wykonanie planu w 97,3 proc. nie świadczy o naszej sprawności, ale dowodzi dobrego zaopatrzenia przez Państwo Ludowe nowopowstałych spółdzielni produkcyjnych w maszyny i dlatego nasza pomoc okazała się niekiedy zbędna. Pracownicy Spółdzielczy O. M. podjęli narzuczoną im przez kulactwo walkę klasową. Wróg klasowy kryje się wszędzie, nawet tam, gdzie go się nikt nie spodziewa. Za przykład może służyć prezesa Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Rablinie — Złomoch, który nie chciał postać traktora do spółdzielni produkcyjnej, a skierował go do gromady Lipie, by obsługiwał tamtejszych kulaków — wrogich Polsce — świadków Jehowy.

Feliks Krzeczowski i Włodarski — bogacze wiejscy w powiecie kolobrzeskim — wynajeli od SOM nowowymontowaną sнопowiazalkę. Obaj tak „pracowali”, że po upływie 4 godzin zdolali ją rozbić. Jednak SOM, któremu chodziło o zebranie plonów — wypożyczył im nową. Tak sam los spotkał i te sнопowiazalkę.

Innym przykładem może być „praca” agronoma powiatowego w Człuchowie, Braun, który do tej pory jeszcze nie przeprowadził akcji „M”. W rękach bogaczy wiejskich

w tym powiecie znajdują się ponad 400 kopaczek, a tamtejszym SOM Braun „przyznał” na cały powiat... aż 70 sztuk. Poza tym, aby wprowadzić większy metlik część z nich przydzielił „dodatkowo” spółdzielniom produkcyjnym, przyczyniając się do wywołania niesnasek między SOM a członkami spółdzielni. Braun nie interesuje się wcale rozwojem SOM, choć ich pracownicy się zajął z pracą agronoma. Podobna rzecz dzieje się na terenie powiatu sławieńskiego. Referat Rolnictwa i Leśnictwa w Sławnie aktem zdawczo - odbiorczym w 1949 roku przydzielił nadwyżki maszyn. SOM. Później te same maszyny — bez uprzedniego zawiadomienia SOM — przydzielił spółdzielniom produkcyjnym. I od tej chwili zostały rozdzielone zażewie niezgody między tymi — uzupełniającymi się — instytucjami.

Wniosek nasuwa się tylko jeden: komuś bardzo zależy na zakłóceniu wspólnej dotychczas — pracy SOM ze spółdzielniami produkcyjnymi. Oczywiście kilka przykładów nie wyczerpuje całości zagadnienia, toczonej się bezwzględnie walki klasowej na wsi, z której SOM wyjdą zwycięsko!

Na uznanie zasługują prace SOM w powiecie białogardzkim, które kosznie zbieżne wykonały na powierzchni 9192 ha, dalej SOM z powiatu szczecineckiego (8138 ha) i kolobrzeskiego (6652 ha).

Do „zaimania” planu w powiecie drawskim „przystąpił” sędzi Józef Nowak (SOM w Ostrowie) i Adam Malinowski (SOM w Kaliszu Pomorskim). Nie dopilnowali oni pracy

przy akcji siewnej i ustalili ilości zaoranych pól. Zupełnie przeciwnie zachował się kierownik SOM w Brzeźnie, w pow. białogardzkim Franciszek Szczyt. Jego załoga wykonała plan w 123 proc., a załoga SOM w Rusinowie (kier. Zenon Kamiński) która przekroczyła plan o 14,5 proc. Ze świadwińskiego SOM wyróżnił się traktorzysta Jan Kaczmarek, kosząc dziennie na „swolm” Zetorze 14 ha, (ponad 200 proc. normy!). Z SOM w Koszalinie w powiecie człuchowskim traktorzysta Adam Babiarz wyrabiał dziennie przeciętnie 472 proc. normy, przez zastosowanie swego pomysłu racjonalizatorskiego: poszerzając stół sнопowiazalki o pewną szerokość A wiosna Babiarz wykonywał nawet 800 proc. normy przy pierwszych orkach. Ciągnik, na którym Babiarz pracuje „nie wie” jeszcze co to jest warsztat remontowy.

Na terenie województwa koszalińskiego Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe obsłużyły 27.312 gospodarstw chłopskich, oraz 28 spółdzielni produkcyjnych. Ponadto SOM utworzyły 111 ekip remontowych, które czuwały nad sprawnym przebiegiem pracy wszystkich maszyn siewnych.

Ażebym SOM jeszcze lepiej spełniały swe zadanie wszystkie gminne spółdzielnie winny zaktywizować somowskie komitety członkowskie. Ostatnio komitety zaprzestały pracy i nie interesują się, kto w pierwszym rzędzie winien otrzymać pomoc ośrodka maszynowego.

Przygotowanie maszyn do jesiennej akcji siewnej w SOM nie napotyka na trudności, a tylko od pracy załóg ośrodków maszynowych będzie zależało, czy wszystko zostanie przygotowane na czas.

Dwudniowa odprawa Instruktorów SOM w Koszalinie miała wiaśnie na celu ostateczne usunięcie istniejących trudności, wspólna wymiana doświadczeń. Miała także na celu przyczynić się do upłynienia remanentów, które umożliwia wiadcze wykorzystanie leżacego w magazynach sprzętu technicznego. Z brakiem wykwalifikowanych kadr CRS poradził sobie w ten sposób, że wyszkolił na specjalnych kursach wyróżniających się ludzi. Ostatnio przeszkolono 60 kierowników SOM i 80 kierowników warsztatów. Jesienią zostaną uruchomione nowe 3 tygodniowe kursy dla 100 osób, pracowników SOM, którzy w przyszłości będą mogli objąć wyższe stanowiska, awansując społecznie.

— A oto i nasz księgowy, organizator spółdzielni — Magdziarski, — mówi Klamka zwracając się ku nam mężczyzny. Od Magdziarskiego dowiada się, że spółdzielnia na okres jesienno-zimowy zaplanowała obsiew 90 ha żytem, 3 ha rzepakiem ozimym i 10 ha ozimym mieszanką. Natomiast w okresie zimowym zaplanowała przetrzenie się na hodowle bydła. W tym celu z posiadane go materiału, sposobem gospodarczym, została wybudowana silosy na kiszonkę. Pozwoli to na zwiększenie pogłowia bydła z obecnie posiadanej liczby 32 krów na 60 — 70 krów.

Magdziarski był uczestnikiem wycieczki do ZSRR w roku 1949. Zwiedził bogate kolchozy radzieckiej Ukrainy. Zobaczył na własne oczy twórczą pracę radzieckiego człowieka i wspaniałe osiągnięcia socjalistycznej gospodarki — W pracy naszej osłagniemy również w przyszłości wyniki jak nasi radziecy towarzysze — mówi Magdziarski — bo wzniesliśmy się na nich — na ich bogactwach doświadczeniach w pracy.”

Magdziarski spieszy się, bo za parę minut odjeżdża do Koszalina. Jest orzecze aktywiście Komitetu Obrótców Pokoju.

Wszyscy w Spółdzielni Produkcyjnej w Swieszynie są aktywiście KOP, bo zdają sobie sprawę z tego, że tylko Pokój może im przynieść rezultat ich pracy — lepsze jutro.

(GOR, korespondent)

**W Bukowlenie powstanie ośrodek sportowy**

W odległości około 3 km od Walcza znajduje się pięknie położony przy parku i nad jeziorzem stadion sportowy oraz przystań żeglarska - wioślarska wraz z pensjonatem. Obiekt ten przekazany został Zrzeszeniu Sportowemu „Spółnia”, która zamierza urządzać w nim stały ośrodek sportowy.

Spółnia dysponuje w bieżącym roku kredytami w wysokości około 12 mil. zł, które zostaną przeznaczone na odremontowanie i rozbudowę ośrodka. M. in. przewiduje się doprowadzenie do porządku boiska sportowego i przystań żeglarskiej, wybudowanie nowej hali gimnastycznej, 4 boisk koszykowych, 4 boisk do siatkówki i kortów tenisowych.

Mimo przeprowadzonych prac Rada Główna ZS „Spółnia” zorganizowała już w ośrodku obóz kondycyjny dla swych czołowych koszykarzy i siatkarzy. W najbliższym czasie na obóz zjadą się liwowe drużyny koszykarki gdańskiej i łódzkiej Spółni, a następnie bokserzy.

Zorganizowanie w Walczu stałego ośrodka sportowego przyczyni się niewątpliwie do znacznego podniesienia i ożywienia miejscowego sportu. Skorzystają zwłaszcza koszykarze walcey, którzy zakwalifikowali się do II ligi. (mr)

**Nowe pomieszczenie Pow. Ośrodka Zdrowia w Drawsku**

W Drawsku odbyło się uroczyste otwarcie nowego lokalu Powiatowego Ośrodka Zdrowia.

W ładnym dużym ogrodzie w pobliżu szpitala znalazły pomieszczenie wszystkie poradnie. Ogółem 3 gabinety lekarskie, 5 poczekalni, gabinet zabiegowy, fizykoterapeutyczny,

Pow. Ośrodek Zdrowia w Drawsku jeden z pierwszych objął całkowitą opiekę ubezpieczonych i do dziś mimo jednego ordynującego lekarza i kierownika Ośrodka Witolda Rajnera nie stosuje ograniczeń w przyjęciach chorych. Bywają dni, w których lekarz przyjmuje około 140 pacien-



Nowy budynek Ośrodka Zdrowia w Drawsku

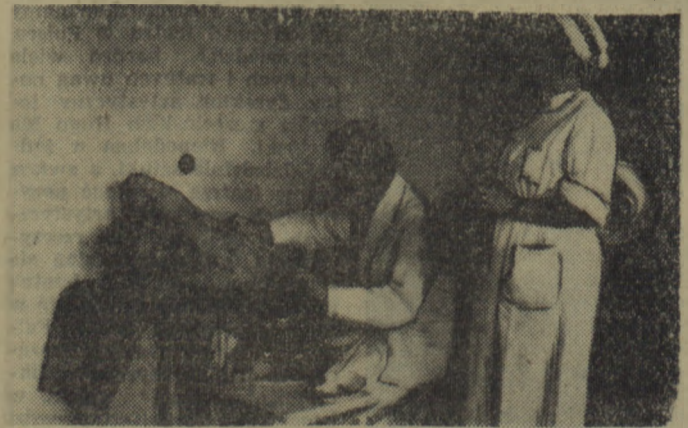
Roentgen i pierwsza tego rodzaju innowacja, izba przeczekania dla matek i dzieci, w której matki z dziećmi mogą wygodnie oczekiwać na przyjęcie lekarskie, począg, czy też wydanie lekarstwa.

W uroczystości otwarcia wzięli udział przedstawiciele Partii, Zw. Zaw. Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia, miejscowych władz oraz zakładów pracy i spółdzielni produkcyjnych.

tów z czego 80 procent to ubezpieczeni i ich rodziny.

Nie zaniedbuje się również szkolenia fachowego i ideologicznego - społecznego. Na 12 pracowników jest pięć osób wysunętych na stanowiska w ramach awansu społecznego. Wśród nich znajduje się pielęgniarka, która rozpoczęła pracę w ośrodku jako sprzątaczką, a w najbliższym już czasie otrzyma dyplom starszej pielęgniarki.

(erwu)



Badanie pacjenta

**Wzorujemy się na osłanęciach radzieckich...**

**POKÓJ I PRACA to hasła Spółdzielni Produkcyjnej w Swieszynie**

Na dużym dziedzińcu jednego z wickszych gospodarstw, wchodzącego w skład Spółdzielni Produkcyjnej w Swieszynie w powiecie koszalińskim spotykamy zajętych przy młocarni kilku mężczyzn. Nasi nowi znajomi nie odrywając się od swego zajęcia, informują nas szczegółowo o pracy i zamierzeniach spółdzielni.



Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Swieszynie. Od prawej księgowy i organizator spółdzielni Magdziarski oraz Trzebiński, Klamka i Pietras.

— Spółdzielnia Produkcyjna w Swieszynie — mówi jeden z najaktywniejszych jej członków Eugeniusz Klamka — powstała w marcu, a już poszczycić możemy się nie tylko jakimi osłanęciami. Jest nas tu czterdziestu członków i zagospodarowujemy razem 450 ha ziemi.

— W tym roku — mówi ob. Klamka. — mieliśmy urodzaj

„nie liche”. Dzięki wspólnej pracy wszystkich członków spółdzielni sprzątnięto z pola wszystko o czasie, a teraz przystępujemy do omłotów, orki jesiennej i siewu rzepaku ozimego. Mamy tu zresztą ludzi, którzy doceniali znaczenie spółdzielczości na wsi i z zapałem wykonują wszystkie swe obowiązki. Spółrzeciel Taki Trzebiński, Ple

— A oto i nasz księgowy, organizator spółdzielni — Magdziarski, — mówi Klamka zwracając się ku nam mężczyzny. Od Magdziarskiego dowiada się, że spółdzielnia na okres jesienno-zimowy zaplanowała obsiew 90 ha żytem, 3 ha rzepakiem ozimym i 10 ha ozimym mieszanką. Natomiast w okresie zimowym zaplanowała przetrzenie się na hodowle bydła. W tym celu z posiadane go materiału, sposobem gospodarczym, została wybudowana silosy na kiszonkę. Pozwoli to na zwiększenie pogłowia bydła z obecnie posiadanej liczby 32 krów na 60 — 70 krów.

Magdziarski był uczestnikiem wycieczki do ZSRR w roku 1949. Zwiedził bogate kolchozy radzieckiej Ukrainy. Zobaczył na własne oczy twórczą pracę radzieckiego człowieka i wspaniałe osiągnięcia socjalistycznej gospodarki — W pracy naszej osłagniemy również w przyszłości wyniki jak nasi radziecy towarzysze — mówi Magdziarski — bo wzniesliśmy się na nich — na ich bogactwach doświadczeniach w pracy.”

Magdziarski spieszy się, bo za parę minut odjeżdża do Koszalina. Jest orzecze aktywiście Komitetu Obrótców Pokoju.

Wszyscy w Spółdzielni Produkcyjnej w Swieszynie są aktywiście KOP, bo zdają sobie sprawę z tego, że tylko Pokój może im przynieść rezultat ich pracy — lepsze jutro.

(GOR, korespondent)

**Zapisz się na członka Ligi Lotniczej!**

### Nowe kadry oficerskie Uroczysta promocja w Koszalinie

W niedziele przed gmachem koszalińskiej WRN odbyła się uroczysta promocja absolwentów oficerskiej szkoły artylerii przeciwlotniczej. Rząd RP i władze wojskowe reprezentował gen. brygady Polturzycki, który w otoczeniu korpusu oficerskiego dokonał aktu promocii.

Po odczytaniu rozkazu dzieńnego gen. Polturzycki pogratulował młodym oficerom synom robotników, chłopów i inteligencji pracującej zaszczytu stanu w pierwszym szeregu na straży pokoju światowego.

Musicie — powiedział gen. Polturzycki — kontynuować szczerą tradycję armii Polskiej Ludowej, utrwalić w walce na drodze do wolności, a szlak do Lenina — Berlin.

Uroczystość zakończono defiladą, w czasie której tłumnie zebrane społeczeństwo Koszala na gotąco witało, obrzucając kwiatami, maszerujących nowych oficerów.

### Lepsze warunki dla rybaków

24 sierpnia w hali śleczarni PPK „Arki” oddziału w Ustce odbyło się zebranie rybaków zatrudnionych w „Arce”, zorganizowane przez Zw. Zaw. Transportowców RP.

Na zebraniu tym zapoznano rybaków z nową umową zbiorową. Umowa ta będzie obowiązywać od 1 sierpnia br. i jest korzystniejsza od poprzedniej, ze względu na świadczenia socjalne, przepisy dotyczące emerytalności i ich rodzinną. Armator rybaków wyraził nadzieję, że w przyszłości rybaków na statkach będzie można zatrudniać w sposób bardziej bezpieczny i odpowiadający ich potrzebom.

W dyskusji rybaków postanawiali skierować się do Ministerstwa Żywności, aby PZPR podjął prace nad tym, aby dotychczasowe przepisy na pomocogólnie porty i statki.

W. S. (W) korespondent

### Radio

Słuchać, godz. 6.45-8.00

Ważniejsze nadaje

Wprowadzono godz. 8.05, 8.45, 9.30, 10.15, 11.00.

Fala 191.5 m. 6.00 Prog. aud. 6.00 Kanał dla świata pracy, 6.05 Głos, 6.15 Kanał z Budapesztu, 6.40 Gimnast., 7.30 Mus., 8.05 Program dla i komunik., 8.10 Przerwa, 11.00 „Dziennik” ogos. Wł. Kozłowski, 11.45 Higiena i bezpieczeństwo pracy, 12.00 Mus., 12.30 Aud. dla wsi, 13.15 Komunik. i mus.

Fala 200.7 m. — 12.00 Program dla, 13.00 Kanał dla szkół, 14.00 Mus., 14.15 Mus., 15.15 Haczyk na flagę, 15.30 Aud. dla wiejskich dzieci, 16.00 Chwila muz., 16.30 Wiad. Szczec., 16.30 Konc. w wyk. chóru PR, 17.00 Konc. Ork. Rozgł. Szczec., 17.45 Aud. Liter., 18.15 Polska pieśń masowa, 18.20 Pieśń kompozyt. czeskiej, 18.40 Aud. powiatowa St. Staszczki, 19.00 Aud. Gł. Kom. Kult. Fiz., 19.15 Konc. wielkiej ork. symf., 20.40 Mus., 21.00 Konc. Chopinowski, 22.00 Wazehn. Rad., 22.20 Muz. 22.25 Wiecz. dzien. szczec., 22.30 Sprawozdawa sport. na głos, 22.40 Muz. tan., 22.50 Inform. dla rybaków, 23.15 Muz. sta. rofranc. 24.00 Hymn.

### Co, gdzie, kiedy?

KOSZALIN  
Kino „POLONIA”: „Młoczenie jest złociem” prod. franc. Początek 18 i 20  
M. telefonów Straż Pogożna 333  
Miejsca 537 Pogotowie PCK 500.  
Kurier Koszaliński 820

SLUPSK  
Kino „POLONIA”: „Piśń Abaja” prod. radz. Dorw. od 18 i 20. Początek 18 i 20  
Dziurule apteka „Pod Mniczem”, ul. 8-go Maja.  
Telefony: Poczta — 13.85, Miłcza — 88 88, 10.18, Pogotowie CB — 82-11.

# III Sesja koszalińskiej W.R.N.

## dokonała krytycznej analizy dotychczasowej pracy i określiła plany na przyszłość

W dniu 4 bm. odbyła się w Koszalinie III sesja koszalińskiej WRN i pierwsza sesja w bozza. Sesję otworzył przewodniczący WRN poseł Henryk Kołodziejczyk słowami: „Pragniemy poinformować

Wysoką Radę i społeczeństwo naszego województwa o pracach Prezydium w pierwszym okresie organizacji, o pracach naszej nowej wojewódzkiej władzy ludowej. Sesja dzisiaj ma służyć do analizowania dotychca-

szą pracę Prezydium WRN nad ożywieniem naszego młodego województwa, osądzić wykaże błędy jakie popełniliśmy stając pierwsze kroki w organizacji tego województwa”.

Po przemówieniu posła Kołodziejczyka, Rada dokonała wyroku na przewodniczącego i sekretarza obecnej sesji, którymi zostali przedstawiciele KW ZSL Stefan Frączek i ob. Panerowa. Jednocześnie Rada przyjął ślubowanie niektórych radnych oraz dokonała wyboru komisji morskiej, przez myślowej oraz przemianowała dotychczasową komisję przemysłowo-handlową na komisję handlową.

Następnie Rada wysłuchała sprawozdania przewodniczącego ob. posła Henryka Kołodziejczyka, a następnie sprawozdania z działalności Prezydium i jego komitetów w sprawach dziecięcych, a następnie sprawozdania sekretarza Prezydium WRN ob. Czechowicza z działalności poszczególnych komisji istniejących przy WRN.

W dyskusji nad sprawozdaniami wzięli udział przedstawiciele z terenu całego województwa.

Pod koniec sesji omawiano przebieg akcji „Żniwno, oplotow”, realizację planu siewnego i feniennego i przygotowania do wykopków na odcinku PGR, spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych gospodarstw rolnych.

(Szczegóły z przebiegu obrad koszalińskiej WRN podamy w numerze jutrzejszym). (Z. S.)

### Czas najwyższy uaktywnić pracę Słupskiego Oddziału Ligi Morskiej

W 6-letnim Planie gospodarczym Lidze Morskiej powierzono bardzo poważne zadanie. Ma ona przeszkolić przyszłe kadry naszej Marynarki Handlowej, która z każdym dniem wzrasta na sile.

W pierwszym rzędzie Liga Morska zajęła się naszą młodzieżą, która na specjalnych kursach szkoleniowych, modelarskich zapoznaje się bezpośrednio z zagadnieniami morskimi, zagadnieniami, które wpajają miłość i przywiązanie do morza. Liczne kursy, organizowane przez Ligę Morską, wyszkolili kadry instruktorskie sterników żeglarskich. Wielu absolwentów tych kursów kształci się dzisiaj w uczelniach morskich.

Duże pole do popisu pod tym względem miał Słupski Oddział Ligi Morskiej. Trzeba jednak stwierdzić, że praca tutaj Oddziału utknie na martwym punkcie i ostatnio Liga nie przejawia prawie żadnej działalności. Mieliśmy na to dowód. Tegoroczne Święto Morza bardzo słabo wypadło w Słupsku. A przecież charakter naszego regionu z Ustką na czele jest wybitnie morski.

Trzeba wysiłku i uaktywnienia Zarządu Koła Ligi Morskiej, a praca na pewno wejdzie na właściwe tory. Pamiętajmy, że zbliża się zima, podczas której młodzież chętnie uczęszczać będzie na kursy modelarskie. (skl)

Po linii popularyzacji zagadnień morskich wśród szerokiego mas naszej młodzieży zrobiono mało. Nie zorganizowano np. żadnych kursów modelarskich. Dla przykładu może służyć Oddział Ligi Morskiej w Jeleniej Górze, a więc z obszaru mniej związanej z morzem, gdzie praca Oddziału jest postawiona na bardzo wysokim poziomie. Zorganizowane tam szereg kursów modelarskich, do których garnie się młodzież, założono ośrodek żeglarski w Pillechowicach, wysłano młodzież do szkół morskich.

A w Słupsku? Ograniczono się wyłącznie do przykładania pieczęci na podaniach młodzieży. W Słupsku, a przecież charakter naszego regionu z Ustką na czele jest wybitnie morski.

W dyskusji rybaków postanawiali skierować się do Ministerstwa Żywności, aby PZPR podjął prace nad tym, aby dotychczasowe przepisy na pomocogólnie porty i statki.

### Czy spółdzielnia „Jedność” w Białogardzie wie...

Czy spółdzielnia „Jedność” w Białogardzie wie, że były sklepikarz a obecny sprzedawca w sklepie mięsnym spółdzielni ob. Batowski nie umie jeszcze pracować w handlu uspołecznionym.

W dniu 2 września br. Batowski odmówił sprzedania mięsa poza kolejką ciężarnej kobiecie, używając przy tym niewłaściwych słów, jak „nie takie jak pani stoją w kolejce”.

Spółdzielnia „Jedność” winna poinformować swych sprzedawców „jakie” kobiety winny być obsługiwane poza kolejką.

wg. korespondencji P. B.

### „Lokal zamknięty”

W wszystkich miastach powiatowych woj. koszalińskiego odbywały się ostatnio konferencje naukowe i uczestnicy tych konferencji stawali się w miejscowych gospodach spółdzielczych. Ale nigdzie chyba kierownictwa gospod nie podjęły do sprawy wyżywienia naukowców w ten sposób, jak w Wałczu.

W dniu 3 września w naszym powiecie odbywały się dożynki, które we wszystkich miejscowościach miały bardzo uroczysty charakter. Były to bowiem dożynki w okresie pierwszego roku Planu 6-letniego, w którym nasze rolnictwo odgrywa obok przemysłu dominującą rolę.

Oto „wysodne” kierownictwo gospody-hotelu Powazech. Spółdzielnia przybywców w Wałczu wywiesiła na drzwiach taką wywieszkę: „Lokal zamknięty. Wstęp tylko dla uczestników Zjazdu ZNP”. I przez pełne 8 dni do lokalu nikogo nie wpuszczano poza nauczycielami. Obsługa nudziła się przed południem i po południu, ale cóż, zarządzenie musiała respektować. W drugiej gospodarce też większość lokalu zarezerwowano przez cały dzień dla nauczycieli, pozostawiając dla miejscowych konsumentów tylko 5 stolików. Rozumiemy, że uczestnikom konferencji należało zarezerwować miejsca w czasie śniadania, obiadu i kolacji. Ale nie przez cały dzień i w dodatku zamykać lokal dla publiczności.

Postępowanie Kierownictwa gospod, jak również zarządy PPS w Wałczu są służące na naganę, tym bardziej, że dla stałych konsumentów brakowało przeważnie w tym okresie obiadów. A gdyby tak w mieście odbywał się jakiś miesięczny kurs, czy wówczas również zamkniętoby gospody na cały miesiąc? (mr)

### Dlaczego w dzień pały się lampy?

Od kilku dni w kilku punktach Słupska zauważyć można pałace się w dzień lampy gazowe. Ze względów oszczędnościowych gazownia miejska winna dopłnować, aby lampy gazowe nie paliły się bezużytecznie. Zwiększy to ciśnienie gazu w ciągu dnia, z którego korzysta wiele gospodarstw.

Pytamy jakie kierownictwo, posiadając plan wyżej cytowany z datą z dnia 31 sierpnia 1950 r. (Instytucje i urzędy otrzymały dopiero w dniu 1 i 8 września).

Pogotowie PCK 33 11, taksówki — 31 86, „Kurier Koszaliński” — 33-73  
BIAŁOGARD  
Kino „BAŁTYK” — „Aleksander Newski” prod. radz. i „Marszt” prod. fińskiej.  
Telefony: Poczta — 33, Miłcza — 331, Pogotowie PCK — 428.  
SZCZECIN  
Kino „WOLNOŚĆ” — „Dzień o wóbl do jedenastki”, prod. czeskiej. Dozw. od 18 i 20. Początek seansów 18 i 20, w niedzielę i święta 16.  
Telefony: Poczta — 709, Miłcza — 864, Pogotowie ratunkowe — 233

Wszystkie miejscowości powiatowe woj. koszalińskiego odbywały się ostatnio konferencje naukowe i uczestnicy tych konferencji stawali się w miejscowych gospodach spółdzielczych. Ale nigdzie chyba kierownictwa gospod nie podjęły do sprawy wyżywienia naukowców w ten sposób, jak w Wałczu.

### Słupsk odbudowie Warszawy

Tegoroczna akcja wrześniowa „Miesiąca Odbudowy Stolicy” odbędzie się pod hasłem przyspieszenia realizacji Planu 6-letniego odbudowy i rozbudowy Warszawy.

W Słupsku istnieje stół Kołmów Odbudowy Warszawy, który w okresie „Miesiąca Odbudowy Stolicy”, został rozszerzony. Komitet opracował szczegóły programu prac, zorganizowania imprez dochodowych itp. W pracach komitetu biorą udział przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa.

W każdą niedzielę września odbędzie się uliczne zbiórkę Państwa, o tym, że każda złotówka do budżetu państwa przyczynia się do szybszej realizacji wykonania planu odbudowy zniszczonej Stolicy, każda wrzucona złotówka do budżetu świadczy o wysiłku całego społeczeństwa w utrwaleniu pokoju światowego, bowiem — odbudowa stolicy — to symbole walki o pokój.

W nadchodzącą sobotę, 9 bm., w stali Teatru Miejskiego w Słupsku odbędzie się uroczysta akademia, na której społeczeństwo będzie miało możliwość zapoznania się z dotychczasowym dorobkiem odbudowy Stolicy oraz z planami na najbliższy czas.

Pamiętajmy, że we wrześniu nie może nikogo zabraknąć w szeregach budowniczych nowej, wspaniałej Warszawy, stolicy Polski Ludowej. (skl)

### Uroczyste obchodzono dożynki w pow. słupskim

W niedzielę, 3 września w naszym powiecie odbywały się dożynki, które we wszystkich miejscowościach miały bardzo uroczysty charakter. Były to bowiem dożynki w okresie pierwszego roku Planu 6-letniego, w którym nasze rolnictwo odgrywa obok przemysłu dominującą rolę.

Związków Zawodowych podkreślił dorobek gospodarczy naszego socjalistycznego rolnictwa, jego wyższość organizacyjną i gospodarczą nad rolnictwem, które ustrawiane było przez warstwy kapitalistyczne, przez warstwy wyzyskiwaczy wiejskich. (skl)

Dzień 3 września był również dowodem łączności miasta ze wsią. Dożynki udowodniły, że dzisiaj nie ma rozbieżności pomiędzy zagadnieniami miasta, a wsi.

### Nowa centralka telefoniczna w Szczecinku oczekuje na zainstalowanie

W 1947 r. pracownicy Rej. Urzędu Telefoniczno-Telegraficznego w Szczecinku, z pozostałości ponemieckich zmontowali sposobem gospodarczym centralkę telefoniczną na 300 numerów. W tym czasie, jak również w ciągu następujących dwóch lat centralka w zupełności zaspakajwała potrzeby urzędów, instytucji i osób prywatnych.

We wszystkich miejscowościach, w których odbywały się dożynki, wzięli udział przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Związków Zawodowych, Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży Polskiej. W przemówieniach swoich przedstawiciele PZPR, ZMP, ZSCH.

W miarę rozwoju miasta i z wzrostem zapotrzebowania na aparaty telefoniczne, okazało się, że dotychczasowa centralka na 300 numerów jest niewystarczająca. W Rej. Urzędzie Tel.-Telegraficznym zlozonych jest obecnie ponad 50 podań o zainstalowanie aparatów telefonicznych, które nie mogą być zainstalowane ze względu na małą centralkę.

### Rychło w czas

Referat Handlu przy Miejskiej Radzie Narodowej w Słupsku rozpatrzył do wszystkich miejscowych instytucji (pismo następujące treści: „W oparciu o pismo Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie z dnia 25. 8. 1950 r. — Znak M. P. 2/350, Prezydium MRN w Słupsku, Referat Handlu, polca urzędem i instytucjom, które dotychczas nie zapatrzyły się w opatrychmiarowe przystąpienie do odbioru takowego i realizowanie zamówień 1000. W związku z tym, że po dniu 31 sierpnia 1950 r. zaopatrzenia w opat instytucji kończą się i poszczególne urzędy mogą napotkać na trudności w okresie późniejszym. Prezydium MRN, Referat Handlu zawiadamia, że za ewentualne braki, jakie mogą powstać, odpowiedzialność ponosić będzie kierownictwo”.

Kłopoty telefoniczne można by pomyślnie rozwiązać przy odrobinie dobrej woli ze strony Dyj. Poczta i Telegrafów. W Szczecinku od pewnego czasu „leży” nowa centralka na 600 numerów i oczekuje na zainstalowanie. Sprawa przewlekła się, ponieważ władze pocztowe nie mogą dojść do porozumienia w sprawie miejsca instalacji centrali.

Oczekujemy przyspieszenia decyzji i zainstalowania w jak najkrótszym czasie nowej centrali, która całkowicie rozwiąże kłopoty telefoniczne w Szczecinku. (mr)

**KOSZALIN**  
Wrzesień DZIS:  
6  
SRODA

### Notatki Koszalińskie

\* 8 bm. odbędzie się kolejne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej w gmachu województwa. Po omówieniu zagadnień rolniczych, głównie akcji „Żniwno-plotow”, słowno-okopowej, zlozonych zostanie sprawozdanie z działalności Komisji Zdrowia i Edukacji. O pracy Prezydium PRN w okresie najbliższym — będzie mówił przewodniczący PRN Kowalenko. Mieszkańcy Koszala na proszeni są o liczny udział w tym posiedzeniu. (Lek)

\* Złe warunki atmosferyczne — częste opady — spowodowały, że zbiór zboża z pola został w znacznym stopniu opóźniony, a ratym także opóźnione zostały oploty. Jednak mimo tych przyczyn, skup zboża w województwie koszalińskim przebiega planowo — a przede wszystkim, dzięki udziałowi klasowemu chłopów, wykonywany w przewidzianych limitach. Plan skupu za sierpień br. woj. koszaliński wykonano w 84,8 proc. W skupie przedtaka powiaty: zlotowski (148 proc.) i białogardzki (100 proc.) wykonania planu. (zs)

\* Do kancelarii Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie wpłynął następujący treści telegram: „O okazji obchodzącego się I Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie, Ekspoztura PPK — Koszalin meldula wykonanie pierwszego (w Planie 6-letnim) rocznego planu usługowego w 1947 roku. W dniu 1 września 1950 roku! Zapewniamy społeczeństwu woj. koszalińskiego, że wzmocniona praca dalej walczą będziemy o trwały pokój!” Telegram podpisał: przedstawiciele Rady Zakładowej, Podstawowej Organizacji Partii PZPR i kierownik ekspozytury PPK w Koszalinie. (zs)

### Kronika Słupska

\* Do najciekawszych ulic Słupska należy zaliczyć aleję Popławskiego, ulica ta jest do pewnego stopnia jednak zaniedbana i posiada bardzo wąskie chodniki. Zaniedbanie polega na tym, że wszystkie trawniki koło domów znajdują się w oplakany stanie, pełne zielska, chwastów oraz porożnionych i rozwalonych obramowań kamiennych. Likwidacja te trawniki i obramowania komienne, można będzie uzyskać więcej miejsca na urządzenie areolek i wygodnych chodników, które jeszcze bardziej ulepszą tę naderleższą dzielnicę naszego miasta. Projekt nasz podajemy pod rozwagę MRN.

\* Przy ul. Świerczewskiego 18 znalazł się parterowy domek, pokryty dachówkami. Domek ten jest zaniedbany przez ZNM. Dachówki popękane. Z porożnianych rynien podczas deszczu leje się strumieniami woda, przedostała się również do mieszkań. Domek ten zamieszkały przez rodzinę robotniczą, nie jest dotychczas zelektryfikowany, aczkolwiek na domu zamieszkałym są przewody elektryczne.

\* Na terenie miasta i powiatu słupskiego mamy szereg nauczycieli, którzy wyróżnili się w swojej pracy, uzyskując miano przedownika.

Ostatnio Wolewódrka Rada Narodowa wszystkim tym przewodnikom pracy — nauczycielom przyznała nagrody pieniężne w wysokości od 5 tys. do 10 tys. zł. Nagrody otrzymali: Olga Rinkusowa, Relikowska, Dunaj-Czeretowicz, Janina Czerepok, Henryk Czarzasty, Alfreda Dąbrowska, Edward Dębicki, Bogusław Dąb, Grąjska, Stanisław Huzarek, Adela Kwicior, Janina Podgórska, Janina Janiszewska, Janina Jastalska, Teofila Stasiakowa, Helena Rogaczewska, Marja Rutkowska, Alicja Łukasik, Mirosław Rebow, Janina Samochocka, Stanisław Sawicki, Włodzimierz Witkowski, Waclaw Pogorzelski, Bolesław Władysławski, Sołkowski, Wacenty Włoczek, były woźny Inspektoratu Szkolnego, a obecnie — jak już donosiliśmy — kierownik kancelarii Wydziału Oświaty przy MRN i PRN oraz Michał Wasylik, woźny Liceum Pedagogicznego w Słupsku. (skl)

Jedność z Światowym Ruchem Pokoju manifestowali sportowcy w całym kraju



Zwycięska drużyna Teatru Polskiego w Szczecinie...

Manifestacje, związane z zakończeniem I Polskiego Kongresu...

Stali. Pierwsze miejsce zajęli Związkowice — 4 pkt.

GDANSK. Pod hasłem: „Na start o zwycięstwo w walce o Pokój” odbyło się...

WROCLAW. W godzinach przedpołudniowych odbywały się masowe próby...

Gwardia zwycięża w Raidzie Pokoju w Szczecinie

W dniu wczorajszym w Szczecinie odbył się propagandowy raid motocyklowy...

Zwycięstwo zespołowe wraz z Pucharem „Głosu Szczecińskiego” jako nagrodę zdobyła drużyna Gwardii.

TORUN. Do próby zdobycia odznaki SPO na starcie stanęło ponad 1.000 zawodników.

POZNAN. Odbyło się tutaj szereg imprez sportowych, w których sportowcy Wielkopolski zadeklarowali swą lojalność...

Dwa tytuły mistrzowskie i trzy wicemistrzowskie przywieźli pływacy Ogniwa z Krotoszyna

Rozegrane w Krotoszynie mistrzostwa pływackie Polski w kategorii juniorów...

min., 200 m klas. — Wiśniewski (Sp. — Grudź.) 3:03,7 min.

LUBLIN. Na terenie całego województwa odbyły się masowe próby na odznakę SPO.

OLSZTYN. We wszystkich powiatach woj. olsztyńskiego odbyły się masowe imprezy sportowe.

Na stadionie i boiskach olsztyńskich odbyło się szereg imprez...

Mistrzostwa lekkoatletyczne C.R.Z.Z. zakończone

W Warszawie zakończone zostały mistrzostwa lekkoatletyczne CRZZ.

Kiszka utrzymał przewagę. Wyniki: 400 m — 1) Mach (Bud) — 50,2.

Sztafeta 10x200 m: 1) Unia — 3:58,0, 2) AZS — 3:59,2

W pchnięciu kula Łomowski zrewanżował się Krzyżanowskiemu i Praskiemu...

Pchnięcie kulą: 1) Łomowski — 15,21 m, 2) Krzyżanowski (Sp) — 14,67 m.

Sztafeta 10x100 m: 1) Budowlani — 2:13,0, 2) Spójnia — 2:18,6.

W punktacji ogólnej w kategorii juniorów zwyciężył „Związkowiec” Wrocław 109 pkt.

W konkurencji junierek: 1) Włókniarz Łódź 74 pkt.

ŁÓDŹ. Na stadionie Widzewa zawody lekkoatletyczne zgromadziły 40 zawodników.

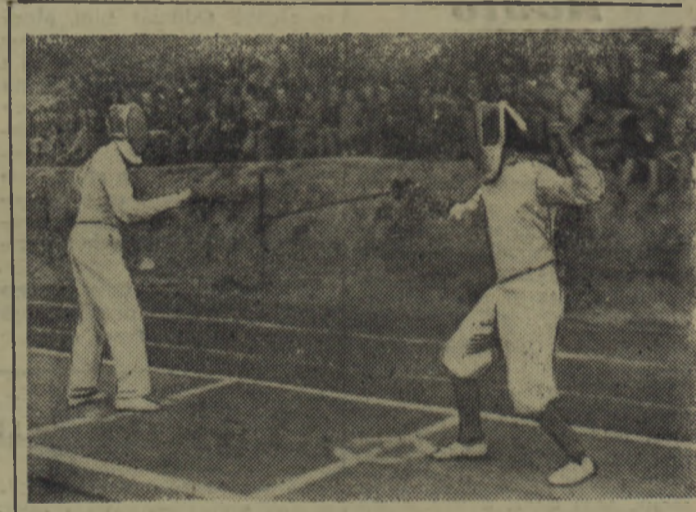
W Hali Widzewa zorganizowano propagandowe zawody pięciarskie.

Na strzelnicy Unii w Zgierz rozegrane zostały mistrzostwa Okręgu Łódzkiego w lucznictwie.

Co to jest ??? Jeden...? drugi...? trzeci...? Wiersz Agapita Krucze Robinsona Krupki.

Polki przegrywają w Rumunii

BUKARESZT. W Oradei w hali 5 tys. widzów odbyło się międzynarodowe spotkanie w koszykówce...



Fragment z propagandowych zawodów szermierczych w Szczecinie.

A KOPIA I EWA

Miłość dr. Arżanowa

Olga nie była wcale piękna, i urodziła jej prządziała Tawrowa.

— Nie, Intendenci są zwykle dobronaszniejsi i żywiej gastykują.

— Dla Anglików i Niemców ważna jest tylko sprawa wywozu rudy żelaznej z Norwegii.

— Z literaturą nic innego nie łączy oprócz namilności czytania.